

Bezbrzeżne wybrzeża pełne ciszy

Posel z Polski w końcu przybył. Ma biuro w Ankarze przy Bulwarze Atatürka, tylko Warszawa, wzorem niemal wszystkich stolic europejskich, małomówna. **Lecz jakby posła w Ankarze nie było. Turcja czeka.** Wzrosło napięcie, w czasie przyjęcia przez kanclerz Merkel (sprusaczona rodzina, Kazimierczaków, która „musiała” zmienić nazwisko), w r. 2015, półtora miliona migrantów. Armia 650 tys. żołnierzy. Własny przemysł zbrojeniowy. Od lat deklaracje zmiany, europeizacji. Chęci przystąpienia do Unii Europejskiej. W Europie obawa o wybory ideowe tych około 80-ciu milionów nowych „Europejczyków”.

„Czarnomorska kwestia” Turcji

Scenariusze **rozpadu Ukrainy** są dla Turcji nie do przyjęcia, **wszak nie po to upadł Związek Radziecki, aby Federacja Rosyjska odrodziła się na terytorium dawnego Chantu Krymskiego**, naruszając ponownie kruchą równowagę w całym obszarze Morza Czarnego. Turcy pamiętają dokładnie powody Wojny Krymskiej...

(...)



**Posel z Lechistanu właśnie
przybywa...**

Experientia i Studia

1. M. Zabierowski, *Jak kłamią same liczby w ekonomii?*, styczeń 2002
2. Mirosław Zabierowski, *Postępy w socjotechnice*, luty 2002
3. Józef Tallat, *Kryzys w LPR*, maj - lipiec 2002
4. Mirosław Zabierowski, *Upodobania cywilizacji Atlantydy*, lipiec 2002
5. Mirosław Zabierowski, *Techniki kosmiczne i socjotechniczne*, luty 2003
6. Józef Tallat, *Polska wobec integracji europejskiej*, luty 2003
7. Mirosław Zabierowski, *Cybernetyka techniczna i społeczna*, luty 2003
8. Witold Poliszczuk, *Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie*, luty 2003
9. Teresa Grabińska, *MZ, Aksjologiczny krąg Solidarności*, marzec 2003
10. MZ, *Eksperymenty społeczne i techniczne*, marzec 2003
11. W.P., 60. rocznica mordów wołyńskich: nauka, polityka, uczczenie ofiar, marzec 2003
12. Genwazy Swiderski, *Polska w 1939 roku nie po raz pierwszy uratowała Europę*, wrzesień 2003
13. MZ, *Diagnoza fuzji cywilizacji konkrety i cywilizacji handlu*, Cz. I, *Reymontowskie prawa kapitalizmu*, maj 2004
14. MZ, *Diagnoza fuzji cywilizacji konkrety i cywilizacji handlu*, Cz. II, *Czy fakty powinny być odnieszone do prawdy i piękna*, maj 2004
15. MZ, *Diagnoza fuzji cywilizacji konkrety i cywilizacji handlu*, Cz. III, *Trendy degeneracji społeczeństwa kapitalistycznego*, maj 2004
16. MZ, *Między inżynierią a kosmologią*, maj 2004
17. Mirosław Zabierowski, *Marek Natusiewicz, Poseł z Lechistanu właśnie przybywa...*, maj 2016

Druk nakładem Czytelników

Dedykacja

Indeks ilustracji

Ilustracja 1: Chanat Krymski (żółto-zielone paski).....	11
Ilustracja 2: Pomnik przyjaźni turecko-węgierskiej.....	16
Ilustracja 3: Podział Węgier i kolejne etapy osmańskich aneksji w 1526, 1547 i 1568 roku.....	17
Ilustracja 4: Podział Ukrainy wg Żyrynowskiego.....	23

Spis treści

Czym jest myślenie humanistyczne? Refleksja nad Bonapartyzmem patrzac nad Bosforem.....	1
O czym mówi nam Szigetvár.....	16
Przypowieść ukraińskiego kozaka Wernyhory.....	17
Bezbrzeżne wybrzeża pełne ciszy.....	20
„Czarnomorska kwestia” Turcji.....	21

Czym jest myślenie humanistyczne? Refleksja nad Bonapartyzmem patrzac nad Bosforem

W myśli historycznej nie brakuje niechęci do pewnego południowego kraju, a co należy wiązać z najazdami na Polskę. Tak patrzy każdy przeciętny zjadacz chleba. Tymczasem Imperium Osmańskie nigdy nie uznało rozbiorów królestwa polskiego, czyli I Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nieporównanie starszego, aniżeli **królestwo pruskie, które powstało z krzyżackiej kuli armatniej** (na Zachodzie nie wskazywano na rodzinę pajęczaków – „krzyżacy” – wobec Zakonu NMP Domu Niemieckiego), a w ostatnim akcie ze szwedzkiej kuli armatniej w XVIII wieku.

Od razu warto dodać **kilka słów o konkretyzmie i metodzie uderzeniowego bezempatycznego zarządzania**. Zastosowano tu wyrażenie Bonaparte, który, jak opowiadał Starzyński mojemu dziadkowi Pawłowi Czulkowskiemu, oświadczył gen. J.H. Dąbrowskiemu, że zlikwiduje Prusy; Bonaparte miał Prusy za królestwo patologiczne: „Prusy to nienormalne państwo wyległe z kuli armatniej”.

Wyrażenie to oddaje 1) cały konkretystyczny autystyczny model pruski. Termin Bonaparte oddaje 2) model pruski rosyjskiej władzy i 3) model protestantyzmu zdolnego wychwalanego na Zachodzie autyka „filozofa” Fryderyka II.¹ Dawniej filozofię postrzegano jako przejaw mądrości. Wreszcie to wyrażenie oddaje znany Bonapartemu model 4) uderzeniowej

¹ Historycy na Zachodzie, zwłaszcza Niemiec, przedstawiają go jako filozofa, do tego niezwykle zdolnego, ale nie miał on żadnych osiągnięć w filozofii. W przeciwieństwie do filozofów języka niemieckiego, jak Przybyszewski, nie potrafił nawet stworzyć filozofii języka niemieckiego. Ci sami historycy, którzy podziwiają go, nazywają go jednocześnie brutalnym królem. Dla neurologii jest to ważna postać. Przyczyną w dzieciństwie zwykle już naznaczają ogniska neuro-aktywności – toteż kатовany przez ojca, stał się sam katem; podziwiany przez Kohla, kolejnego kanclerza mistyfikatora, wskazuje na obszar patologii.

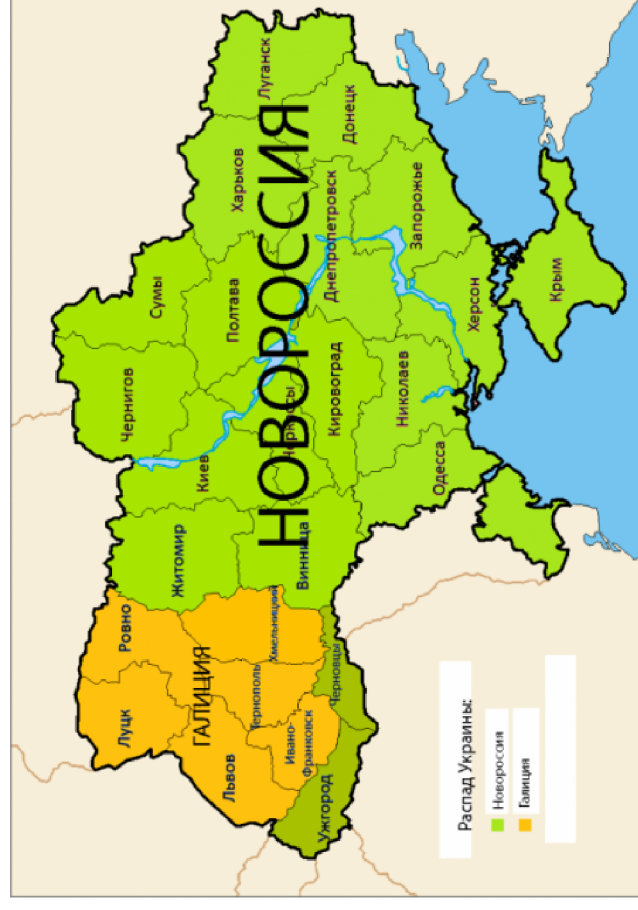
mentalności „Semiramidy” autyczki Katarzyny II, nazywanej, a także, „filozofką”. Jej „wkład” polega, jeśli już, na zepsuciu filozofii działania, filozofii narodu i osoby, filozofii czynu,

Trzecia autyczka, jak mówił mec. Andrzej Wyrwisz z Wąbrzycha, 5) równie konkretystyczna, zresztą zdolna autyczka – autyczka na tle zaburzeń psychicznych jej matki w płaszczyźnie ludzkiej empatii – Maria Teresa, sama zburzona właśnie w płaszczyźnie ludzkiej empatii, pierwsza wyczuła **sprzeczność (odmienność) między modelem polskim a zarządzaniem domu Habsburskiego i swym „niezwykłe zdolnym umysłem” dostrzegła ona możliwość rozbioru domeny polskiej.**

Autyzm ma coś wspólnego przede wszystkim z dzieleniem świata na segmenty. Jest efektywny w agresji, na seminariach, które ze swej natury wymagają atakowania, natomiast jest kłesko-genny w zarządzaniu rodziną. Mimo woli przypomina się tu – dla zrozumienia sytuacji nigdy nie wypowiedzianych – zarządzanie małżeństwem i dziećmi przez Milewę Einstein, która – niechcący - wy nadzorowała śmierć córki i synowską śmierć (relację synów do ojca) dwóch synów Alberta. Syn Hans, wybitny fizyk, pod wpływem matki unikał fizyki ojca, a drugi w tej sytuacji „wolał” już zachorować ukazując osobowość między młotem a kowadłem, ojcem a matką; Einstein mówił, że Milewa kładła się na jego życiu nie tyle długim cieniem, ile żywym cierpieniem. Jeszcze inaczej ukazywał autystyczny konkretyzm, segmentacyjność, która zresztą odegrała niebagatelną rolę w historii.

Segmentowanie, to naruszenie typowo polskiego prawa dyskusji, rozważań (liberum veto), lex continui. Jest to podstawowe prawo, całkowicie niedocenione w Niemczech, które jako *novum* wprowadzili największy niemiecki matematyk i największy niemiecki humanista, w jednej osobie Leibniz, Lubieniecki z katolickich braci polskich, atoli Lubieniecki zmienił nazwisko, gdy udał się – z Zamościa - do księstwa Pru-

sy posągami, a w Anglii – historycy go wychwalali. Spodobał się uderzeniowy styl cywilizacji, którą przedstawiano jako dępczącą „francuskiego węża”. Po latach Hitler pysznił się, że jest uczniem Fryderyka, w istocie Małego, który zawiądnął państwami niemiecko-języcznymi. Fryderyk II odwracał wzrok, był w kontaktach zagadkowy, chłodny, na dystans, był sfinksem w komunikacji, dziwaczny w sprawach małżeńskich – a wszystkim ko traktował „średnio na jeża”. Typowy atyk w dzieciństwie skrzywdzony przez rodziców. Tak tedy historiozofia potrzebuje neuro-psychologii.



Ilustracja 4: Podział Ukrainy wg Żyrinowskiego

rosyjska kategoria podziału Ukrainy, tzw. „Podział optymalny”. Podobnie jak rzezie wołyńskie. Latem i jesienią 1981 rząd RFN urządził w Berlinie Zachodnim wystawę „twórczości” Fryderyka, a jakże, Wielkiego. Po dziesięciu latach, 17 VIII 1991, nowy rząd „pochował” Fryderyka II, tym razem z asystą Bundeswehry i przy obecności samego kanclerza. Fryderyk zmarł 17 VIII w czternaście lat po rozbiorze Polski. Niemcy nie przeprosili Systemu III RP – terminologia A. Macierewicza określająca epokę 6 II 1989 – 16 XI 2015 – przyjąłemu likwidacji bezrobocia w Niemczech.

H. Kohl biorąc udział w tych państwowych uroczystościach dał tym samym wyraz duchowości i celów państwa post-pruskiego. W uroczystościach udział wzięli liczni potomkowie założyciela tego zatrwającego brutalnego Królestwa Pruskiego. Wkrótce zjawiała się gazbałtura prywatnego inwestora Schroedera.

Aleksander Ehrbar, kpt. pilot Sił Zbrojnych na Zachodzie: „Rząd Niemiecki nie potrafił z siebie zrzucić zaborcy pruskiego. W latach 30., drukowano plakaty o jedności wielkiej trójki: Hitler – Bismarck – Fryderyk Wielki. Aczkolwiek są na Zachodzie prace porównujące manię niszczenia Polski przez Fryderyka i Prusy do ludobójcy Hitlera, to rząd niemiecki w latach 90., nigdy tego zagadnienia nie podjął. Część tych prac wyszła w USA. O dziwo ze stanowiskiem USA zgadzały się władze NRD, a nie RFN i zakazały uroczystości ku czci Fryderyka Małego.”

We Francji wydawano książki, w których nieprzypadkowo odkrywano anomalność cywilizacji pruskiej, w cywilizacji tej odkrywano nie-szczęścia Europy, a w tym I i II W. Św., aczkolwiek nie stosowano terminologii tu użytej – cywilizacji konkretystycznej, segmentacyjnej, dzielenia rzeczywistości na segmenty, jak w ruchach Browna, darwinizm, którą dla życia (wojny) modelują łańcuchy Markowa. Ależ tak – łańcuchy ra-dzieckiego uczonego Markowa. Liczy się tu i teraz. Uderzamy.

W tym samym czasie, gdy we Francji próbowano zgłębić złośliwą, jak wskazywano, naturę Prus, w Cesarstwie Niemieckim honorowano Pru-

skiego, do Prus Książęcych. Dla zachodnich historyków Semiramida Kata-ryzna to szanowana na Zachodzie matka prawosławia, a zatem protestant-ka. Segmentacja na przekręcanie się, pozwala przeżyć, nieempatyczność miała w filogenezie znaczenie dla wychowania dzieci i nierozczulania się nad utraconym dzieckiem. Zofia Fryderyka Augusta Anhalt-Zerbst, w r.1745 poślubiła Karola Piotra Ulryka Oldenburga, którego biedni Rosjanie nazywali Piotrem III, bez zrozumienia tej szerokiej panoramy psycholo-gicznej tu ukazywanej – zaiste biedni, gdyż administracja nowego państwa wprowadza Rosjan w błąd od XVIII w., jak mówią Władimir Bukowski, kpt. pilot Aleksander Ehrbar i inni. **Nieszczęśliwy naród generuje nie-szczęścia innym narodom, tak jak nieszczęśliwa matka Zofii Fryderyki Augusty Anhalt-Zerbst lub Marii Teresy wygenerowały nieszczęśliwe córki autyczki. I tak było też z Fryderykiem II matym.** Mamy tu skalo-wanie.

Traumatyczne przeżycia z dzieciństwa odbiły się w całej wyrazisto-ści 9 VII 1762, gdy autyczka ucięła przeszłość i pod Pałacem Zimowym obaliła cara i okrzyknęła się carem (carycą). Glorifikowana na Zachodzie „dociekliva filozofka”, 17 VII 1762 uwolniła się od cara, ogłaszając, że mąż zmarł na hemoroidy. 22 IX 1762 koronowana. **34 lata tak rządziła - pod dyktando jej traumy z dzieciństwa**, czyli krwawo tłumiąc wszelkie powstania swych poddanych Rosjan, mając się za opiekunkę Rosjan; to-pięć we krwi powstania chłopskie, autonomiczne na Zaporozżu, kozackie, wszelki opór duchownych.

Jeszcze w XXI wieku była przedstawiana przez historyków zachod-nich jako mecenaska rozwoju Rosji, chociaż w rzeczywistości skierowała Rosjan na drogę nieprzebranych cierpień, nieszczęść, przemocy, biedy. Nic dziwnego, że Bonaparte miał złe zdanie o wychwalających ją zdrajcach – Wolterze i Diderocie.

Historykom i kulturze zachodniej imponuje jej słabość, którą traktu-

ją² jako przejaw siły feministycznej. Urzeczono jej postać wydawnictwo katolickie „Znak” – zespół tuzina pracujących redaktorek – dopracowało, poprawiło i w końcu wydało oraz szumnie reklamowało książkę, w której zagubiona w życiu emigrantka³, zbrodniarkę przedstawiła, po latach trudzenia się, jako ... wielką.

Katarzyna zębna dla Rosji wydawała miliony na kochanków, a cały jej system rządów odzwierciedlał jej duszę. Urodziła Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu córkę Annę; oczywiście, Anna byłaby córką Branickiego. Lecz nie dość na tym, w jej autystycznym zarządzaniu, córkę Annę ukradziono w pierwszej godzinie po porodzie i zamieniono. Na chłopca. Z tego powodu car Paweł powiadał, że jego ojcem był król Polski, Stanisław August Poniatowski. Jego matkę zaś, caryca, najpierw Elżbieta, a potem Katarzyna, skazały na śmierć cywilną, lecz jak powiedział wspomniany miłośnik antropologii historycznej, Andrzej Wyrwisz, matkę zapewne starym zwyczajem zamordowano.

Wraz z powstaniem młodego państwa w XVIII wieku, Prus, nieprzypadkowo wymazano Rzeczpospolitą z mapy. Nieprzypadkowo, ponieważ obie cywilizacje – 1) obłoku i intuicji oraz wolności całej wielkiej **domeny cywilizacji polskiej**, tj. Rzeczypospolitej, w rozumieniu Napoleona na kształt rozległego cesarstwa Karolingów między morzami i 2) konkretnie i procedur oraz determinizmu prawego Królestwa Prus – mają się tak do siebie, jak „cywilizacje” rodzinne Alberta i jeszcze zdolniejszej Milewy Einstein⁴, jak dwa kontradyktoryczne stereony opisane w tzw. „twierdzeniu 5.4” M. Mazura. Królestwo Pruskie żyło jak zdolniejsza Milewa (ta żyła na koszt Alberta) – na koszt Królestwa Polskiego. Mówił to wprost

2 Na zasadzie jedności biegunowości, por. prace A. Wiercińskiego.

3 Jej matka pod wpływem traumy Powstania '44 popadła w stan autystycznej segmentacji, izolowania, pojmowania życia na kształt wysp. To zaprzeczenie polskiego i wszechmitości lex continui pomogło wrocławskiej profesor wychować córkę, która nauce separacji postanowiła się wyizolować od spraw polskich, stając się adoratorką zbrodniarki rosyjskiej (pruskiej).

4 Milewa zwoziła Alberta, nie informując, że nie chce użyć swego zawodu na rozwój rodziny, której w jakimś sensie nie chciała. Była jak sfinks, czym Albert czuł się dotknięty, a dopiero *post factum*, wiemy, że tylko markowała zaangażowanie.

Bezbrzeżne wybrzeża pełne ciszy

Posel z Polski w końcu przybył. Ma biuro w Ankarze przy Bulwarze Atatürka, tylko Warszawa, wzorem niemal wszystkich stolic europejskich, małomówna. **Lecz jakby posła w Ankarze nie było. Turcja czeka.** Wzrosło napięcie, w czasie przyjęcia przez kanclerz Merkel (sprusaczona rodzina, Kazimierczaków, która „musiała” zmienić nazwisko), w r. 2015, półtora miliona migrantów. Armia 650 tys. żołnierzy. Własny przemysł zbrojeniowy. Od lat deklaracje zmiany, europeizacji. Chęci przystąpienia do Unii Europejskiej. W Europie obawa o wybory ideowe tych około 80-ciu milionów nowych „Europejczyków”.

„Czarnomska kwestia” Turcji

Scenariusze **rozpadu Ukrainy** są dla Turcji nie do przyjęcia, wszak **nie po to upadł Związek Radziecki, aby Federacja Rosyjska odrodziła się na terytorium dawnego Chantu Krymskiego**, naruszając ponownie kruchą równowagę w całym obszarze Morza Czarnego. Turcy pamiętają dokładnie powody Wojny Krymskiej³⁰

Kto twierdzi, że to jest zbyt trudne, niech wie, że wielką konsternację wywołała teza fizyka M. Polany'iego o wiedzy ukrytej, czyli że w fizyce wiedza ukryta leży u podstaw faktów. Teza rosyjskiego szowinisty Żyri-nowskiego³¹ jest przykładem myślenia uderzeniowego. Przykładem kultury pruskiej, protestanckiej, kultury konkretnego przywłaszczania zdań *Pisma*. W rozumieniu wojslizmu i ruchu Solidarności jest nie do przyjęcia

30 Wojna krymska (1853-1856) wywołana rosyjską ekspansją. Pierwszy konflikt zbrojny mocarstw od Wiednia' 1815, między Imperium Rosyjskim i Osmanami i jego sprzymierzeńcami (Anglią, Francją i Królestwem Sardynii). Pół miliona ofiar. Mocarstwa zahamowały ekspansję Rosji na Bałkany, co zapobiegło upadkowi Imperium Otomańskiego, który nastąpił dopiero w następnym stuleciu. Informacje o wojnie w Gruzji minister A. Macierewicz otrzymał na półtora roku wcześniej, a oddanie, *de facto*, władzy przez Kaczyńskich w r. 2007 miało i tu swoje znaczenie. W r. 2008 ataki za jagiellonizm byłyby nieporównanie większe, gdyby rząd nie zrejetrował, por. reakcje mediów na konferencję na Żamku Piastów w Brzegu dn. 8 XI 2008 na temat zagrożenia niemieckiego.

31 <http://www.tvp.info/14438470/zyrimowski-do-polakow-zrobmy-rozbiór-ukrainy>

telnie, jak na współczesne stosunki, współczesną Federację Rosyjską. Może najwyższy czas przyznać publicznie rację stwierdzeniu, dobrze znannemu w polskiej kulturze, że „za pomocą bagnatów można zrobić wszystko, nie można tylko na nich siedzieć” i **powtórzonemu nawet w Prusach, choć jak zwykle bez należytego głębszego zrozumienia**, przez kanclerza niemieckiego, **po doświadczeniach z Polakami Wielkiego Księstwa Południowego.**

Tę niezwykle poznawczo **głęboką maksymę powtarzał** bez zrozumienia **również Otto Bismarck** (1815–1898), ograniczony kontynuator post-(w sensie anty)-napoleońskiego „pokoju”, przyjętego (narzuconego) wadliwego urzędzenia narodów Europy w Wiedniu 1814-1815. Najwidoczniej trudniej jest – w świecie **cywilizacji protestanckiej, a więc ZAŁOŻENIA** – zrozumieć istotę współistnienia. Niemcy, nawet za kanclerza Kohla i Schroedera nie potrafiły spostrzec, że kanclerz niemiecki Bismarck nie był w stanie nawet z lekką spostrzec wprowadzonej tu aparatury pojęciowej odróżnienia kwantyfikacji egzystencjalnej od uniwersalnej: „istnieje, bo istnieje” od kopernikańskiego „dla każdego”, czyli konkretnie X – od teorio-systemowego odniesienia X do całej wielkiej aparatury pojęciowej i obrazu świata. O tym świadczą decyzje i wypowiedzi Bismarcka.

Fryderyk II, że Prusy żyją okradając Królestwo Polskie. Zachodni historycy podkreśla, że Fryderyk II wskazywał na związek swych działań z postawami ludzi bogatych, skupionych na tzw. konkretach.⁵

Prusy od początku wykazywały energię działania – dla Europy katarstwalną. Milewa, zdolniejsza od Alberta (jak twierdzą feministki), zamiast włączyć się w małżeństwo, załatwiła sobie nawet kwit, że gdyby kiedyś Albert otrzymał nagrodę Nobla⁶, to ona ją otrzyma – otrzymała Nagrodę w sensie waloru finansowego.

Procedury wydają się prostemu⁷ umysłowi swoistym prawem życia, a nawet panaceum na dolegliwości świata rozumianego, rzecz jasna, jako zegar, a nie obłok. Milewa Einstein była zdolniejsza od Alberta, zdolniejsza w rozumieniu cywilizacji protestanckiej, w sensie procedur dydaktycznych i jak to mówimy dziś ewaluacji (waluacji, walidacji⁸) efektów kształcenia. Fikcję walidacji (ewaluacja) tę rozwinięto do postaci liczbowego oddzielania w ocenie nauczania się lekcji (do postaci wyznaczania w lekcjach) a) wiedzy, b) kompetencji i c) umiejętności. Postępowanie takie zjawiało się w miarę coraz większego napływu, w XXI w., do Rzeczypospolitej kategorii nowego „porządku”, norm protestanckich, w miarę coraz częstszej zamiany wielkich perspektyw poznawczych⁹ w obsesję procedur, co jest znakiem coraz głębszego upadku cywilizacyjnego.

Refleksyjny, i w znacznym stopniu flegmatyczny Albert nie zdał egzaminu wstępnego; na egzaminach nie robił wrażenia bystrzaka. Bystrzak

5 G. MacDonald, „Fryderyk Wielki”, Amber, Warszawa 2008.

6 Nikt jednak nie cenil jego nauk spekulacyjnych. Podano go do nagrody z dziedzin spekulacji.

7 W istocie wadliwemu. Umysł takie niszczy rodzinę, małżeństwo, cywilizację.

8 Zamiana ocen na tabelkowane tzw. walidacje jest przejawem kompletnej degeneracji cywilizacji i przyjmowania kompetencji potencjału ludzkiego przez umysł gadzi (wyrażenie *stricte antropologiczne*). Jest przejawem przyjmowania potencjału ludzkiego (kategoria naukowa) przez wyobrazenie umysłu konkretystycznego, że potencjał ludzki ma coś wspólnego z walką, konkurencją, czyli i z darwinizmem, biologią, z ewolucją. Jest to prymitywne rozumienie ewolucji w kategoriach uproszczonej przyczynowości biologicznej, szczególnie rozkładowej w kształceniu wojskowym. Zdanie to dedykowano M. Bieniarze, który przecenia rozumienie ewolucji, typowe dla nauk biologicznych i pielęgniarstwa.

9 Przedstawiali je w serii kilkunastu referatów J., A. Gwiaźdzowie (18 IV – 24 IV 2016).

Milewa zdała bez problemu. Ich oceny były nieporównywalne, stąd opinia, że Milewa była zdolniejsza. Milewa Einstein odmówiła współpracy Albertowi Einsteinowi, nie mówiąc tego wprost, podczas gdy on na tę współpracę naciskał dlatego, bo cierpieli głód i wszelki niedostatek (bezrobocie, brak pieniędzy na czynsz). Ponieważ Milewa była bystrzakiem, rodzina jej „dowodziła”, po śmierci Alberta Einsteina, że teorię względności wymyśliła Milewa, a Albert zepchnął kobietę (feminizm) z piedestału z powodu zażdrości, aby pogrążyć konkurencję.

Na dworze sultana, imperium ottomańskiego do tradycji należało wygłaszanie zdania: „Poseł Lechistanu jeszcze nie przybył”. Przeciwny użytkownik języka, przyuczony do konkretystycznego pojmowania świata, w ogóle nie rozumie tego zdania, pojmuje je dosłownie. On słyszy to wypowiedziane zdanie, to prawda, potrafiłby je powtórzyć, ale go nie rozumie, tak jak większość katolików wykazała, nie mówiąc o protestantach, że nie rozumie systemu pojęciowego św. Jana Pawła II. Najbardziej pospolitym przykładem, powtarzanym od lat 90., jest zdanie: „Jan Paweł popierał kapitalizm”. **Przeciwny użytkownik języka codziennego, tego, którym się posługuje na ulicy, ceni przede wszystkim fakty, tzw. konkrety,** tymczasem otrzymując fakt jest w sytuacji takiej, jakby o tym w ogóle nie wiedział – nie potrafi tego faktu pojąć poza prostym jego skopiowaniem (powtórzeniem itd.).

Faktów gołych nie ma i **tylko prymitywny człowiek żąda faktów, tego, co oczy widzą, a ręka może dotknąć.** Każdy konkret (fakt, coś co rejestrujemy), a może to być przesunięcie Słońca od wschodu ku południkowi przechodzącego przez daną miejscowość, zjawia się w pojęciowym obłoku, wymaga całego zobkloczenia, aż do stworzenia systemu. Ten problem rozwiązał Kopernik, powstał nowy system pojęciowy, tak rewolucyjny, że spowodował reakcję intelektualistów, system za który dał życie Giordano Bruno w r. 1600.

Dopiero lata nieprzewidywalnych doświadczeń tych cywilizacji, które je doprowadzają do „odkrycia Ameryki”, czyli tzw. drugiego dna w ich prostackiej wizji działania²⁶, zmieniają stosunek konkretystycznych form cywilizacji do kultury polskiej, dlatego straty za różne formy okupacji polskiej niszy kulturowej i niszczenie inteligencji tej kultury można obliczać na dwukrotne koszty²⁷ ponoszone przez Zachód na edukację i w innych działaniach.

W człowieku przebiega *limes* między stroną małpią (zwaną też w antropologii mózgiem gadzim), a potencjałem ludzkim – potencjał ludzki jest przeciwieństwem strony małpiej i polega na zerwaniu ze stroną małpią.²⁸

Dlatego, **tego „Polska się odrodzi, kiedy turecki żołnierz w pogoni za wrogiem w polskiej rzece Horyni swego konia napoi”, w ogóle nie rozpoznajemy w kategoriach potocznych.** Używamy języka codziennego w sklepie: „Poproszę pół kilo chleba”, w zabieganiu o przetrwanie strony małpiej. Jest to język komunikacji w prostym świecie: „Poproszę po pięć biletów tramwajowych i znaczków na list zwykły”. Dlatego nawet nie pytamy tu „Czy aby na pewno ta wypowiedź Wernyhory ma znaczenie?” – lub nie.

W perspektywach oderwania się od myślenia konkretystycznego, a więc potencjału ludzkiego, **na rzekę Horyń²⁹ trzeba spojrzeć metaforycznie**, jako na współczesną Ukrainę. Może to jej **obszar mógłby stać się współczesną „granicą” pokoju per fas et nefas!** Widzimy, że **ukraiński problem braku pomysłu na swoją przyszłość poraził niemalże śmier-**

26 Prof. J. Kotaja z Wyższej Szkoły Rolniczej przewidywał, w latach 70., chorobę szalonych krów żywnych nie na pastwiskach, ale mączką z odpadów. Neurolog, dr K. Cholewicka nawozała sztucznych i w wyjątkowemu głoby upatrywała wzrost ADHD, różnych form autyzmu.

27 Zniszczone jest warte ileś. Odnowienie wymaga drugiej wartości. Są to elementy cybernetyki, por. prace J. Kosseckiego, np. „Cybernetyka społeczna”.

28 Strona małpia daje się rozznaczyć w kategoriach biologicznych. Potencjał ludzki już do tego świata nie należy.

29 Horyń – Горинь na Ukrainie, Гарынь na Białorusi, prawy dopływ Prypoci o długości 650 km. Wypływa u podnóża Wzgórz Krzemienieckich przez Wyżynę Wołyńską i Polesie, do Prypoci (uchodzi na północ od miasta Dawidgródek) i jest żeglowny na odcinku ok. 300 km od ujścia.

Polska się odrodzi, kiedy turecki żołnierz w pogoni za wrogiem w polskiej rzece Horyni swego konia napoi

Dla osoby posługującej się codziennym językiem prorocstwo (wypowiedź) Wernyhory się nie sprawdziło. Język codzienny jest językiem tzw. konkretów, więc zwykły zjadacz chleba, **konkretysta**, powie, że przecież Horyń to rzeka na Ukrainie i Białorusi²⁴. Tymczasem konkretyzm Lutra, Melanchtona, Kalwina, tworząc uderzeniową cywilizację „odtąd – dotąd”, **cywilizację protestantyzmu w odróżnieniu od POLSKIEJ winno nazywać się ZACHODNIĄ**, jak w przypadku dobrowolności rosyjskiej i wojennej konieczności Habsburgów, już dawno odsłonił swe degeneracyjne, świato-żercze oblicze i wywołał prąd reakcji. **Globalna wioska domaga się uniwersalizowania konkrētu**, a więc rezygnacji z adoracji faktów, na rzecz obłoku, **czyli odniesienia każdego faktu do systemu pojęciowego człowieka**, a ten się różni od małpy myśleniem abstrakcyjnym, teorii-poznaczym.

Kultura myślenia systemowego zamyka kreację niechęci, agresji, uszczupliwości, nietolerancji. Zachód jest dopiero w zerówce tej kultury. Już **Jan Paweł II podkreślał różnicę pomiędzy studiowaniem a uczeniem się**. Można się nauczyć czegośkolwiek (jakiego fragmentu X), ale rzemiosło nie jest studiowaniem. Jeżeli coś wyrażamy w rzemieślniczym sposobie, w jakimś specyficznym języku, a raczej żargonie, odtąd – dotąd, to źle akceptujemy (na Zachodzie) rewolucję kwantyfikacji kopernikańskiej. Taka kwantyfikacja pozwala wypowiadać o rejestrach, pieniądzach i procedurach, o tzw. konkretach, rzeczy istotne, których konkretyści nie znają, gdyż tego ich żargon nawet nie dopuszcza. Cywilizacja konkretystyczna – bizantyjska czy bizantyjsko-turańska – czuje się wtedy zagrożona, „poprawia” (to fakt autentyczny) lub pali *De revolutionibus*, wszczynając wojny²⁵.

24 <http://wpolityce.pl/polityka/186916-posel-lechistanu-jeszcze-nie-przybyl-po-ukrainskiej-lekcji-polska-powinna-zawrzec-strategiczne-partnerstwo-z-turcja>

25 W państwach zachodnich „poprawiono” lub spalono wszystkie egzemplarze *De Revolutionibus*. Ani jeden się nie ostał, a oryginalne pochodzą z rabinu w Polsce. Państwa te uchodzą za mecenasa nauki. Szkody w samej nauce wytworzyły odebranie państwowości Polakom.

Ciągle można pytać, najpierw, a co to jest kwantyfikacja, a potem, gdy ktoś wyjaśnia, że kwantyfikacja to X Y Z, to znowu można pytać, a co to X Y Z, itd. Inaczej: **Każdy konkret (fakt) zjawia się, w istocie, w obłoku, a nie goły**. „W istocie”, tzn. ma za sobą całą ukrytą aparaturę poznawczą, operacyjną, to, co nazywamy fundamentem. **Wojsko Polskie jest zbudowane na fundamentie sowieckim** i tylko prymitywne osoby nie widzą tego rozoboczenia faktów, wydarzeń, a choćby decyzji prokuratorów w sprawie Obiektu Zjawiskowego Zamachu (OZZ 10/04/10). „Jest zbudowane na fundamentie sowieckim”, tzn. **wszystko się daje zinterpretować w pewnej określonej metafizyce**.

Każdy fakt zjawia się w systemie, z którego istnienia sobie nie musimy zdawać sprawę.

Każdy fakt przez to, że zjawia się w systemie, to zjawia się w aparaturze pojęciowej. **Rewolucja kopernikańska polega na tym, że fakt podlega kwantyfikacji uniwersalnej**. „dla każdego”.

Są dwa sposoby kwantyfikacji Ziemi.

1) Ziemia jest jaka jest bo jest. I tak się kwantyfikowało SB, PZPR. Jesteśmy bo jesteśmy.

2) Ziemia jest jaka jest, bo każda inna mogłaby być. I tak kwantyfikowała sytuację Solidarność, ta bez cudzysłowu (Od roku 1989 nastąpiła „Solidarność” w cudzysłowie¹⁰). Na tym (jest jaka jest, bo każda inna być mogła) polegała rewolucja Kopernika, która wprowadziła fuzję zmian i błędu, wariację. W efekcie ko-wariacje. U podstaw kopernikanizmu leżała polska cywilizacja – słusznie to zauważali (prześmiewczo) Luter, Melanchton, Kalwin i cały protestantyzm,

10 Stworzył ją aparat SB. Była niezbędna do tego, aby zburzyć osiągniętą stopę życiową i nie dać żadnego ekwiwalentu. Przyznał to gen. Kiszczak w TV, ok. 2000 r.

a w tym Fryderyk Mały.¹¹

Ziemia, tak jak **każdy fakt, wymaga nebularyzacji, słowem rozpatrzenia od strony aparatury pojęciowej**, a nie w samym jej konkretnie. I tak **Kopernik** zrezygnował z rozpatrywania zmian plamki słonecznej na niebie w kategoriach rejestracji tych zmian. Czyli **rezygnował z konkretystycznego podejścia**. I ten rejestr poddał kwantyfikacji „dla każdego”.

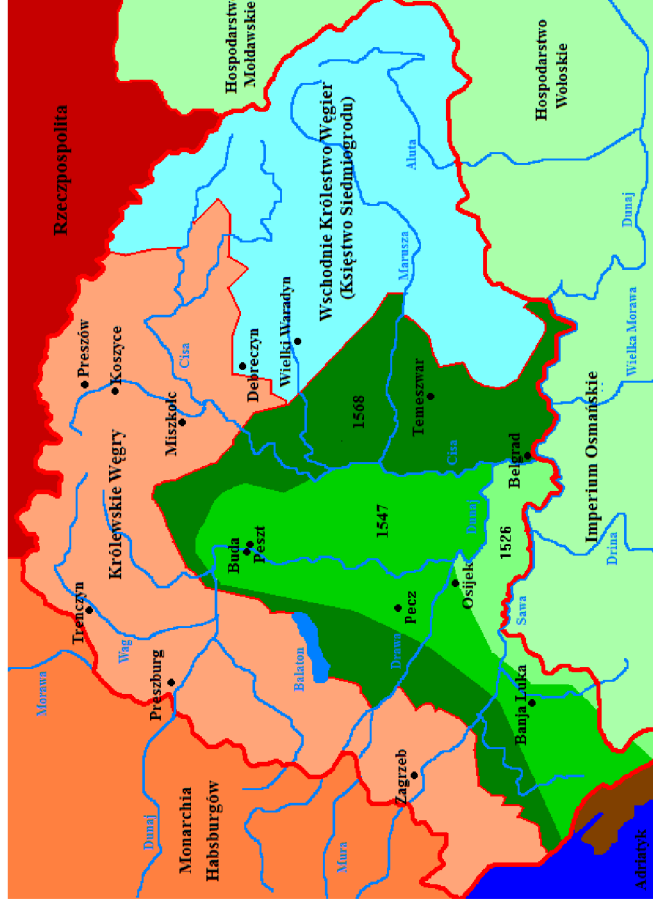
W ten sposób zrzekł się Kopernik zwięzania, kolapsu faktycznie istniejących krajobrazów adaptacyjnych do wąskiego wycinka, rejestru. Przedmiotem nebularyzacji jest: Co jest prawdą? Czy prawda istnieje – kontra wybieranie. W „dyskusji” (przejawów przemocy) w sprawie Trybunału Konstytucyjnego, sędziowie TK i SN zalecili przerywanie męczącej metafizyki – prawem wyboru. Sądy mogą sobie wybrać porządek prawny – zalecają sędziowie. Sądzeni wybierają sobie system prawny – zgodnie z ideologią samozatrudnienia, samoobsługi w markecie, samorealizacji, samorządności. W wielu krajach na Zachodzie można prowadzić auto, nawet przy 0,9 promila i pokazuje to jak szerokie jest spektrum „systemów” prawnych. Powstaje tak całe pole semantyczne w obrębie takich pojęć jak prawo, przepis, sąd, normy, życie, polityka, które należy podjąć, a czego nie ma w konkretystycznych mediach od r. 1989.

Owoce kopernikańskiej nebularyzacji, takiego podejścia, jak tu odsłanianego, jest współczesna nauka, całe jej metodologiczne podstawy. Łącznie z pomiarem, z błędem, ewaluacją – zmiana jakiegokolwiek czegoś, X, np. Ziemi, o dowolnie małe dX (na tym polega też stabilność naszego limes), co prowadzi do uznania plamek na niebie za inne ziemie. Tak dochodzimy do zmiany i do nagromadzenia zmian, czyli ewolucji. W toku takiego postępowania powstała nowożytna nauka – zasada względno-

¹¹ Fryderyk Mały był typowym autykiem - z kurzą kłatką pierśiową, bez proporcji, jakby niedobór w tali, oczy rozbiegane, nieufne, w młodości przedwcześnie postarzały, posiadał cechy schizoidalne, z łatwością segmentował, odwracał się, porzucał, zmieniał, porzucał dotychczasowe życie i wpadał w wir nowej roli itd. Wojownikiem został pod koniec życia.

za pieniądze Turków zrealizowano tam piękny park²² przyjaźni węgiersko-tureckiej (!?).

Wyobraźmy sobie teraz podobny park przyjaźni polsko-rosyjskiej-na polu bitwy pod Iganiami lub Ostrołęką. Wspomnieć trzeba, że Węgry Środkowe (z Budą) okupowane były przez Turków (1541-1699)²³. Więc powyższe pytanie jest jak najbardziej na miejscu.



Ilustracja 3. Podział Węgier i kolejne etapy osmańskich aneksji w 1526, 1547 i 1568 roku

Przypowieść ukraińskiego kozaka Wernyhory

²² <http://www.nawshod.eu/wp-content/uploads/2012/11/Park-Przyja%C5%B-anti-W%C4%99giersko-Tureckiej-w-Szigetv%C3%A1r.jpg>

²³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_W%C4%99gier#Rozbi.C3.B3r_W.C4.99gier

Austriacka okupacja Spisza²⁰ i Podhala trwała do 1772, gdy tereny te stały się oficjalnie częścią Węgier, rządzonych wówczas przez Habsburgów. Stało to się preludem do zaproponowanego przez Habsburgów prawdziwego rozbioru Rzeczypospolitej (1772).

O czym mówi nam Szigetvár



Ilustracja 2: Pomnik przyjaźni turecko-węgierskiej

Oblężenie Szigetváru²¹ przez Suleymana Wspaniałego (1566) skończyło się dla Węgier tragicznie – miasto wpadło w ręce Turków, a wódz węgierski Nikola Šubić Zrinski poległ w szaleńczej szarży. W roku 1966,

²⁰ Na ilustracji kolorem zielonym zaznaczono dominium lubowlańsko-podolimeckie z siedzibą w Lubowli

²¹ W 2011 r. Zgromadzenie Narodowe Węgier uhonorowało niezłomną odwagę węgierskich obrońców Szigetváru, bezprzykładną miłość do Ojczyzny, gotowość do poświęceń; nadało miastu Szigetvár tytuł „Najbardziejziej bohaterkiego miasta” (*Civitas invicta*).

ści ruchu, program, który realizowali Galileusz, Newton i Einstein. W dziełach Jana Pawła II, a w czynie Solidarności, są odpowiedniki Kopernika zasady uniwersalizmu i zasady względności, lecz dyskusja jest uciszana na zasadzie „metafizyki” wybierania, czyli ucinania połączeń, aspektów wielko-korelatywnych. System III RP – jak mówi minister A. Macierewicz¹² - uniemożliwił Polakom wypowiedzianie się po r. 1989, zwłaszcza w kluczowej 6-lacie.¹³

Inaczej mówiąc **Kopernik też mógł postąpić jak tysiące astronomów – zarejestrować fakt. Ograniczyć się do faktu:** „Słońce przechodzi przez południk Toruński o 11h49m13s”, czyli ma taka naturę. Koniec. Kropka.

Podobnie jest ze słuchaczami Jana Pawła II. Słyszą konkretne słowa (fakty odtąd – dotąd), ale ich nie odnoszą do systemu. **Gdy Jan Paweł mówi, że to dobrze, jeśli firma ma zysk, to prymitywny odbiorca (konkretysta) widzi tu pochwałę kapitalizmu i odrywa od całości jawnie anty-kapitalistycznego systemu Lubelskiego Etyka.**

Inteligentniejszy już niż prymitywny autystyczny Janusz Korwin-Mikke **zdaje sobie sprawę, że cały system Jana Pawła II jest anty-kapitalistyczny, więc od razu obwieszczał, że to niby Ratzinger jest prawdziwie zdolnym twórcą w etyce i moralności, a nie Jan Paweł II.** Tezy autora polskich encyklik, adhortacji i homilii, stanowią przykład dekonkretyzmu, czego ani JKM, ani „urząd”, kierując się nielitewską Pogonią za zyskiem nie szanuje i szanować nie może.

„**Posel Lechistanu jeszcze nie przybył**” oznacza coś całkowicie innego, aniżeli to rozumie, a raczej słyszysz, przeciętny zjadacz chleba. Turcja

¹² A. Macierewicz - minister w MON od 16 XI 2015.

¹³ Przyznał to (w TV, ok. 2000 r.) Cz. Kiszczak, że chodziło mu o to, aby Polacy nie zachowali etosu Solidarności dekady 1980-89.

to rozumiała. **To wcale nie jest ten konkret**, który odbiorca z sklepową formą komunikacji potrafi jednym tchem powtórzyć. Ten fakt wymaga dopiero odczytania i oznacza, że **kryła się za tym geopolityczna refleksja, w myśl której „gorąca” granica między Imperium Ottomańskim a Rzeczpospolitą Obojga Narodów, pomimo wielokrotnych prób zmiany jej przebiegu, zapobiegała destabilizacji w sensie czasowym**, czyli za-pobiegała bifurkacji tego, co nazywamy polityką europejską, historia Europy, Europą – tym razem w rozumieniu historii z lotu ptaka, w sensie synchronii, a nie diachronii.

„Poseł Lechistanu jeszcze nie przybył” wymaga wzniesienia się ponad konkret zdania. Oznacza, że **granica między Polską a Turcją, pomimo różnych prztyczków, była geopolityczną i cywilizacyjną granicą „pokoju”, a właściwie pokoju**: prztyczki w nos zdarzają się w rodzinie. Prztyczkami tymi byłyby nasze wojny. To były odchylenia od stanu, należy powiedzieć, właściwego, od stanu pokoju nigdzie nie wymierzzonego, na żadnej wadze, ale ta waga gdzieś była zawieszona, ona istniała.¹⁴

Pokoju, czyli rozumnego limesu, którego NIE WARTO – w sensie ukrytego za konkretem tła historiozoficznego, którego niezrozumienie prowadzi do nieustannych perturbacji i patologii – **przekraczać, gdyż będzie to naruszać DOBRE INTERESY**. „Dobre” znaczy zdefiniowane w ramach szerokiej humanistycznej aparatury poznawczej, a więc tego, co nigdy nie jest jawnie podane i co należy do tradycji, do historii, ale nie tyle w sensie historii jako nauki i chronometrii, ile historiozofii, tego co już jest w jakimś sensie uwolnione od zdarzeń, a więc od konkretów. **Dawniej była to granica z Chanatem Krymskim, dzisiaj byłoby to limes, które wyłoni się – a już „urodziło” się po latach – z pożogi konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.**

14 O takiej wadze, której nie ma, ale jest często mówił walbrzyski adw. Andrzej Wyrwisz. Temu tematowi, tej wadze poświęcone są moje książki „Wszczęświat i człowiek”, Politechnika Wroclawska 1993, „Wszczęświat i wiedza”, Politechnika Wroclawska 1994, „Wszczęświat i kopernikanizm”, Politechnika Wroclawska 1997, „Wszczęświat i metafizyka”, Politechnika Wroclawska 1998.

Islamskie Imperium Ottomańskie utraciło zdolności strategiczne, powoli stając się „chłopcem do bicia” Rosji w „piaskownicy” południowo-wschodniej Europy. Nastąpiły zmiany na mapie imperialnej morskiej – he-arlandowe Carstwo wyszło na „wielką wodę”.

Utrata „zdolności manewrowych” przez Turków na Bałkanach, spowodowała, że po nieudanej szwedzkiej awanturze zwanej III Wojną Północną i po klęsce pod Połtawą położonej w niedużej odległości od granicy Chanatu Krymskiego („gdzie Krym, gdzie...Szwecja”) oraz w wyniku działań Augusta II (m.in. zawartego 30 sierpnia 1704 roku sojuszu z Piotrem I podpisanego w Narwie, który mocniej związał Rzeczpospolitą z Carstwem Rosyjskim) Rosja stała się jedynym protektorem Rzeczypospolitej, a w krótkim czasie również największym mocarstwem w Europie na wschód od Łaby. Nie trzeba nawet tu podnosić kwestii, czy jedynym protektorem Rzeczypospolitej, gdyż istotą tego obszaru jest pełna suwerenność tej kultury, kultury bogatszej od innych.

A przecież należy (i wystarczyło) zauważyć wcześniej, że od Sacco di Roma, tj. od chwili kiedy to niemiecko-hispańskie wojska Karola V Habsburga złupiły Rzym (1527 – może dlatego wtedy wystąpił Luter?), papieństwo poczęło wysługiwać się przede wszystkim interesom protestanckich „katolickich” Habsburgów.

„Post-protestanckich”, gdyż Austria miała być państwem cywilizacji łacińskiej, powoli ewoluowała w kierunku skonkretyzowanej i interesownej cywilizacji Zachodu, której najbardziejniejszym przejawem w stosunku do Rzeczypospolitej było zajęcie (wiosna 1769) przez wojska austriackie – pod pretekstem walk z konfederacją barską i na prośbę Kazimierza Poniatowskiego – starostwa spiskiego (będącego prywatnym zastawem królów polskich), co stało się wstępem do zagarnięcia kolejnych starostw: czorsztyńskiego, nowotarskiego i sądeckiego (w 1770).

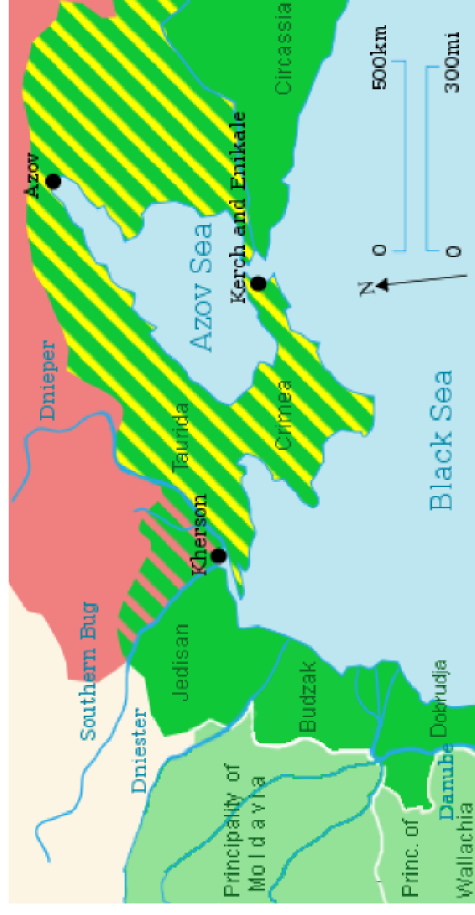
wykazały sprawność wyciągania wniosków po obu stronach, sprawność militarną odwiecznego adwersarza.

W konsekwencji w 1684 roku zawiązano kolejną religijną Ligę Świętą, czyli korporację ewentyzmu, zatem negującą podstawy zdarzeń, należące już do myślenia historiozoficznego. Było to przymierze Państwa Kościelnego, Rzeczypospolitej, Wenecji i Austrii, a od 1686 prawosławne (!) Carstwo Rosyjskie pod rządami cara Piotra Wielkiego – europejska koalicja przeciw osmańskiej Turcji i krymskim Tatarom, która nie była w stanie uchwyć *limesowego* sensu polityki geograficznej, niezależnie od faktu owej „świętości” reprezentowanej przez 1) post-protestanckich „niby-katolickich” (reagujących na pruski sposób w starciu z Prusami) Habsburgów, 2) schizmatyckie, a więc pre-protestanckie (równoległe protestanckie) Carstwo i 3) skonkretyzowaną republikę bankierów, tj. Wenecję. W tym trójzębie widać bifurkacyjną modę, kanał (mode) rozpadu, bifurkacyjny charakter geopolityki, któremu przeciwodziła samym istnieniem Rzeczypospolita. To o to chodzi prezydentowi Francji. O istnienie wyjątkowej kultury polskiej.

Na mocy pokoju zawartego w Karłowicach w r. 1699, Turcja zrzekała się:

- 1° Węgier z Siedmiogrodem, ale na rzecz domu Habsburgów (**post-protestantów**),
- 2° Ukrainy prawobrzeżnej i Podola z Kamieńcem Podolskim, rzecz jasna nie na rzecz carstwa, które znało *limesy* Rzeczypospolitej,
- 3° Dalmacji i półwyspu Peloponez – na rzecz Republiki Weneckiej (**bankierów**),
- 4° twierdzy-portu Azow nad Morzem Azowskim – na rzecz Carstwa Rosyjskiego (**pre-protestantów, równoległej protestantyzacji, zbifurkacjonizowanego stanu kultury**).

Węgierscy **protestanci**, którzy wzięli udział w wojnie po stronie turckiej, otrzymali amnestię od cesarza niemieckiego.



Ilustracja 1: Chanat Krymski (żółto-zielone paski)

I to się wylanianie przewidział V. G. d’Estaing, wskazując w r. 2010, że w tej sytuacji politycznej, to Polska musi posiadać **silną armię**.¹⁵ Nikt przed prezydentem Francji w w. XXI tego nie dostrzegł, a przynajmniej nie powiedział.

Trzeba utrzymać oba te mocarstwa, o całkowicie odmiennej cywilizacji, agresywne, lgnące do siebie, jakby w stanie audytu, a tego bez silnej armii polskiej nie da się zrobić. W tym sensie d’Estaing mówi o odtworzeniu archetypów *limesu*. Obalenie zaś tego *limesu* w efekcie doprowadziło Imperium Otomańskie na skraj przepaści (po uprzednim rozbiorze Rzeczypospolitej).

¹⁵ Prezydent Francji całe dorosłe życie spędził w polityce francuskiej i z tego życia płynnie też rozpoznanie wartości transformacji po r. 1989. W r. 2010 swoje przemyslenia ukrył pod postacią książki, której nadał tytuł geopolityczny: „Zwycięstwo armii Napoleona”. *Otoż, jeśli ktos z panów coście tu przytomni byłby w wojsku cesarza, niech to sobie wspomni, że gdyby kiedykolwiek w Polsce opublikował książkę pod podobnym tytułem, od razu byłby w gazecie brutalnie zaatakowany, wysmiany, wyszydzony i zostaby zapamiętany jako tzw. ksenofob, frustrat i ciemnogrod (trzy kluczowe słowa epoki gazety, oprócz obelgi homo sovieticus), a nie osoba dobrze widząca sprawy geopolityczne.*

Psychologizm Sobieskiego kontra polityka geograficzna. Kto „podkreślił” Sobieskiego?

Współczesność jest fikcją w fizyce.
St. I. Witkiewicz¹⁶

Konkretyzm jest apoteozą faktów, chronometrii, a jako cyniczny autyzm¹⁷, polega też na dyscyplinie. Ten inteligentny człowiek – St. I. Witkiewicz, w osobie Fizdejki (Janulka córka Fizdejki) – używał zdarzeń (chronometrii) dla zrozumienia jedności, czyli tego, co nie jest chronometrią. „Der Zipfel: Wstać! (Bojarowie wstają jak jeden mąż). Równy krok!”¹⁸ Przez drzwi¹⁹ marsz!!! Bojarowie wychodzą rzędem, machając toporami. Mistrz: Oto jest dyscyplina! Nawet trupy nas słuchają. ”

Historia jest konkretyzmem, aktywizuje myślenie konkretnymi. W astronomii konkretyzm jest katalogiem momentów przejścia Słońca przez południk. Historia w astronomii to katalog faktów, np. koniunkcji Jowisza z Saturnem. Kronika policyjna jest historią. **Historia wymaga rejestru. Rejestru zdarzeń.** Rejestrami są katalogi astronomiczne przedkopernikańskie. Świat to kolekcja zdarzeń. Kopernika katalogizm nie potrzebuje.

Historio-zofia – mądrość historii, filozofia faktów – nie polega na wyliczaniu, nebularyzuje konkrety. Nie chce mieć katalogu faktów, nawet tysięcznych. Kopernik nebularyzował fakty. Historiozofię faktów (konkretów) astronomicznych (empirycznych, protokolarnych) ujawnił Kopernik. Historio-zoficzne patrzanie jest mądrościowe, teorio-systemowe, od syła fakt do całego układu pojęć. Historiozofia odtwarza świat leżący pod zdarzeniami. Fizyka i historia są podobne. Pewną historiozofię zawierają

16 St. I. Witkiewicz, Dzieła, Warszawa 1956.

17 Kategoria prof. Rudolfa Klimka.

18 „Niemiecka solidność”, powiada walbrzyski adwokat Andrzej Wyrwisz. Fryderyk II: Niemiecka oschłość, ostrość.

19 Mogliby być wyrzucony oknem.

Dziady. Inną Królestwo Pruskie. Historiozofia jest źle widziana na Zachodzie, wyjątkiem jest protestancka przychylność dla darwinizmu (ekonomizmu, tzw. neokonserwatyzmu) i koncepcji przemocy w heglizmie, czyli przychylność do ... protestantyzmu. Protestantyzm akceptuje czas linearny, przeciwny fizyce. W koncepcjach Wschodnich zmiana jest skutkiem przemian cyklicznych, wiecznego powrotu. W rozumieniu polskich encyklik działanie ma wymiar świętości, kosmologiczny.

Historio-zofia to też metodologia. **Metodologia polega na uprawianiu teorii, o metodę zaś nigdy nie pyta przed teorią.** W metodologii nauki wiemy (lecz nie w metodyce), że te nauki, które zaczynają się od metody są naukami fałszywymi, atoli metodologia nie ma nic wspólnego z zachodnim protestanckim, np. angielskim terminem metodologia – z metodyką, dydaktyką szkolną, układem lekcji (tzw. strukturą lekcji), ekspertem, tzw. sprawnym nauczaniem np. angielskiego. **Metodologów w świecie jest tuzin.** Metodyków (dydaktyków) – miliony. Metodologów nauk szczegółowych jest kilku. Metodyków od nauk szczegółowych – miliony. Miliony nauczycieli naucza teorii fizycznych. Metodologiem fizyki byli Newton, Einstein, Leibniz. Fizyków są miliony. Metodyków nauczających tego czy tamtego są miliony. Metodologów prawie nie ma.

Istnienia tego rozumnego limesu między Turcją a I Rzeczpospolitą, który nieustannie kołaczy się pośród zdarzeń, nie dostrzegali król Jan III, idąc z odsieczą Wiedniowi w 1683 roku, kierował się naciskami z zewnątrz. To, co leży u spodu wydarzeń to zostało przeoczone, **celowe działania wywołały różne naciski.**

W 10 lat po zwycięskiej bitwie pod Chocimiem, w której 30 tys. Polaków i Litwinów oraz 300 Lipków Litewskich pokonało 35 tys. Turków, władze Rzeczypospolitej postanowiły wziąć udział w wyprawie Euro-naciskowej, w której po raz nie wiadomo który, **wojsko polskie sprawdziły i**